

# Żytkowicz, Leonid

---

## Przesłanki i rozwój przytwierdzenia do gleby ludności wiejskiej w Polsce : połowa XIV - początek XVI wieku

---

Przegląd Historyczny 75/1, 3-22

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Przesłanki i rozwój przytwierdzenia do gleby ludności wiejskiej w Polsce — połowa XIV — początek XVI wieku \*

1. Zagadnienie, które rozpatrujemy, jest skomplikowane. Poddaństwo w Polsce, a zatem i *glabae adscriptio*, rozwijała się z jednej strony na drodze ustawodawczej i znane obecnie teksty prawne mogą stanowić wystarczającą podstawę badawczą. Zdajemy sobie sprawę, że w tekstach uchwał sejmowych, względnie sejmikowych, należy przede wszystkim widzieć tendencje i postulaty klasy feudalnej. Nie zawsze i nie w pełni, i nie od razu kształtowały one rzeczywisty, realny stan rzeczy. Ale z drugiej strony *glabae adscriptio* rozwijała się również w drodze praktyki, *via facti*. W tym właśnie wypadku historyk jest w trudniejszej sytuacji, nie tylko z powodu względnej szczupłości materiału źródłowego, zwłaszcza w porównaniu z okresem późniejszym, lub jego niepełnej znajomości, ale przede wszystkim ze względu na nieuniknioną niejednorodność, różnorodność stosunków wiejskich w kraju.

Wbrew pozorom geneza, początki i dalszy rozwój *glabae adscriptio* nie są wolne od niejasności i sprzeczności w literaturze przedmiotu. I tak M. Bobrzyński — niemal przed stu laty — kładł główny nacisk na podstawy prawne poddaństwa, słusznie podkreślając, że dziejczyna *glabae adscriptio* to główny element poddaństwa, że „proces poddaństwa w Polsce nie dokonał się zatem tak stanowczo i szybko — a zamknął się ustawodawczo dopiero w r. 1573”<sup>1</sup>. Natomiast J. Rutkowski wysunął na plan pierwszy normy prawa zwyczajowego, a nie prawa stanowionego. Jak wiadomo, J. Rutkowski stał konsekwentnie na stanowisku, że poddaństwo nie tylko wyprzedziło rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, ale stanowiło warunek jej rozwoju<sup>2</sup>. Sta-

\* Obecny artykuł, jak również inny: *Próby regulacji pańszczyzny w Polsce 1477—1520*, przyjęty przez Redakcję „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, stanowią ekskursy wyrosłe na marginesie naszej pracy obecnie w toku: „Chłopi w społeczeństwie polskim w Rzeczypospolitej szlacheckiej od schyłku XV do połowy XVIII w.” Poza przyjętymi w „Przeglądzie Historycznym” stosuje się następujące skróty: AKP — „Archiwum Komisji Prawniczej PAU”, APH — „Acta Poloniae Historica”; CIP — Corpus iuris Polonici, wyd. O. Balzer.

<sup>1</sup> M. Bobrzyński, *Kartka z dziejów ludu wiejskiego w Polsce*, [w:] tegoż *Szkice i studia historyczne* t. II, Kraków 1922, s. 205—206 (jest to tekst odczytu wygłoszonego 12 maja 1892).

<sup>2</sup> J. Rutkowski, *Le régime agraire en Pologne au XVIII<sup>e</sup> s.*, „Revue d'histoire Economique et Sociale”, 1926, nr 4, s. 480—484; tenże, *La genèse de la corvée dans l'Europe Centrale depuis la fin du Moyen Age*, [w:] *La Pologne au VI<sup>e</sup> Congrès International des Sciences Historiques Oslo 1928*, Varsovie—Lwów 1930, s. 213—215; tenże, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1953, s. 91, 93 Z pewnością przesadne, ale nie pozbawione racji, jest lapidarne sformułowanie P. Dąbkowskiego, *Księga alfabetyczna prawa polskiego*, Lwów 1932, s. 150—151: „Zycie tworzy prawo, nie oglądając się na żadne systemy, a dopiero nauka ujmuje je w systemy”.

nowisko takie zostało później w nauce porzucone na rzecz tezy przeciwnej: najpierw pańszczyzna, a dopiero później *glabae adscriptio* i poddaństwo. Do tego wrócimy jeszcze w dalszym ciągu obecnego artykułu. Jeszcze dalej — jeśli idzie o ocenę roli norm prawnych w genezie i rozwoju poddaństwa — poszedł K. Orzechowski, którego zdaniem na ziemiach Rzeczypospolitej, w granicach przedrozbiorowych „niemal całkowity” brak norm ustanawiających poddaństwo chłopów. Ustaliło się ono na drodze zwyczaju<sup>3</sup>. Od siebie dodajemy, że ze stanowiskiem takim trudno się zgodzić. Inna sprawa, to efektywność norm prawnych.

2. Jak wiadomo, ustawowe ograniczenie wolnego wychodu chłopów — przynajmniej w dwóch głównych dzielnicach Królestwa — przynoszą statuty Kazimierza Wielkiego. Ze względu na ich doniosłość przytoczymy odpowiednie artykuły obu statutów kazimierzowych, tj. dla Małopolski (§ 73) i dla Wielkopolski (§ 34)<sup>4</sup>.

A. Statut dla Małopolski § 73: *Cum ex separatione subditorum bona dominorum saepius deser[antur] nulla causa legitima ad hoc persuadente, visum fuit baronibus nostris huic periculo non segnus obviare. Propter quod nostra voluntate est institutum, ut non plures cmetones aut incolae de una villa insimul possint ad aliam villam recedere, nisi unus vel duo praeter domini illius villae, in qua degunt, voluntatem, nisi in casibus hiis exceptis: ut si dominus villae opprimat filiam aut uxorem sui cmetonis, aut per excessum sive culpa haeredis ibidem villani bonis ipsorum deprenderent aut in sententia excommunicationis per annum durent sui domini ex delicto. In talibus casibus non tantum tres vel quattuor eiusdem villae incolae abire possunt, sed omnes inhabitantes recedant, quo placebit.*

B. Statut dla Wielkopolski § 34: *Praemissis vero culpis cessantibus nequaquam cmeto recedat a suo domino, nisi domo bona relicta et decenter sepita et solum in Nativitate Domini iuxta consuetudinem [h]actenus observatam; et si antea libertatem habebat, tot annis domino suo serviat ab ipso minime recedendo, quot annorum libertate gaudebat. Et hoc quando in iure Polonico sedet cmeto. Quando vero cmeto iure Theutonico est locatus, idem nequeat recedere nullo modo nisi tot annis censum exsolvat, quotquot annis habuit libertatem; nec tunc sibi hoc liceat, nisi aequae divitem loco sui cmentonem constituat seu dimittat aut agris suis in totum excultis seu extirpatis vel seminatis iemalibus et estivalibus in eisdem, en tunc demum recedere permittatur.*

Jak wiadomo, czas powstania obu statutów jest znany w przybliżeniu: statut małopolski, a ściślej 25 artykułów, został uchwalony na wiecu w Wiślicy w 1346/1347 r.; pozostałe artykuły, na nieznanych bliżej wie-

<sup>3</sup> K. Orzechowski, *Poddaństwo. Próba oceny zależności feudalnej z punktu widzenia prawa*, „Annales Silesiae” t. I, 1960, cz. 1, s. 172. Atoli tenże autor na s. 171 kładzie nacisk na prawną, pozaekonomiczną istotę podstawowych instytucji ustroju feudalnego.

<sup>4</sup> Opiaramy się na tekstach opracowanych przez O. Balzera, wydanych pośmiertnie: *Statuty Kazimierza Wielkiego* cz. 1, Poznań 1947, s. 198—202 (statut małopolski) i *Statuty Kazimierza Wielkiego* cz. 2, *Statuty wielkopolskie*, wyd. L. Łysiaka, Poznań 1982, s. 46—52. Wydawnictwo to obejmuje aż trzy redakcje § 34; idziemy za redakcją najpełniejszą, ale pomijamy część dotyczącą zbiegostwa, tudzież prawa wolnego wychodu w razie występku pana dóbr, gdyż jest ona zbliżona do odpowiedniego ustępu statutu małopolskiego. Tekst statutów opublikowany w VL t. I, f. 49—50 różni się od tekstów ustalonych przez O. Balzera.

cach, prawdopodobnie również w Wiślicy w styczniu 1356 r.; statut wielkopolski — 34 artykuły — na wiecu piotrkowskim w 1346/1347 r.<sup>5</sup>

Powodem ustawowego ograniczenia wychodu chłopów w statucie małopolskim — a z dużą dozą pewności można to odnieść również i do statutu wielkopolskiego — była obawa przed spustoszeniem dóbr z powodu opuszczania ich przez poddanych. Zjawisko to musiało być bardzo intensywne, skoro w tekście statutu zostało określone jako *periculum*, oczywiście dla interesów klasy feudalnej. Niewątpliwie należy je kojarzyć z ożywionym ruchem kolonizacyjnym, osadniczym, przy nieznacznym już dopływie osadników z zewnątrz. W tych warunkach mieszkańcy wsi, osiadli gospodarze, mogli mieć szanse poszukiwania lepszych warunków osadniczych, a przede wszystkim uzyskania „lat wolnych” na nowym miejscu osiedlenia się. Ponadto miasta ówczesne przeżywały okres pomyślnego rozwoju i wzrostu demograficznego, i to w dużym stopniu dzięki dopływowi ludności wiejskiej. Statut małopolski postanowił, że odtąd tylko jeden lub dwóch gospodarzy (*cmetonnes seu incolae*) mogą przenieść się do innej wsi wbrew woli pana dóbr. Statut nie mówi wyraźnie, jak często, w jakich odstępach czasu, to było możliwe. Łatwo w tym dojrzeć zakaz jedynie zbiorowego wychodu. Ale zasadniczą wagę — jak się zdaje — ma możliwość sprzeciwu pana wsi odejściu kmiecia w wypadkach nieprzewidzianych statutem (*praeter domini voluntatem*). I chyba na tym polega zasadnicze znaczenie omówionego tu aktu prawnego dla obu stron: poddanych i pana dóbr.

Następnie statut wylicza okoliczności, w których każdy mieszkaniec może opuścić wieś (*omnes inhabitantes recedant*); ustęp ten przytoczyliśmy wyżej w całości<sup>6</sup>. Byłoby dość trudno określić doniosłość i wagę praktyczną tej klauzuli, umożliwiającej gromadnie opuszczanie wsi. Jak często zachodziły wymienione tam okoliczności i czy poddani rzeczywiście zawsze chcieli i mogli z nich korzystać?

Odmienne jest ujęty statut dla Wielkopolski. Inne są warunki odejścia kmieci siedzących na prawie polskim, a inne na prawie niemieckim. Pomijamy tu postanowienia dotyczące kmieci zbiegłych, oraz *culpae propter quas a domino suo fugere licitum est cmetoni*, gdyż są zbliżone do tych, które przewidywał statut małopolski. W braku tych przyczyn żadnemu kmieciowi nie wolno było odejść od swego pana, chyba że jedynie tylko pod warunkiem pozostawienia w dobrym stanie zabudowań i zgodnie z respektowanym dotychczas zwyczajem, na Boże Narodzenie. I tu następuje warunek, który *de facto* mógł uniemożliwić legalne odejście. Jeżeli kmieć, zamierzający odejść, korzystał z lat wolnych, powinien był tyleż lat odsłużyć swemu panu. Większe trudności piętrzyły się przed kmieciem osadzonym na prawie niemieckim. Był obowiązany opłacić czynsz za tyle lat, w ciągu ilu korzystał z woli, a co gorsza — osadzić na swoim gospodarstwie innego kmiecia, równie zasobnego, a ponadto zostawić role, przynależne do jego gospodarstwa, w całości wyrobione i zasiane. Dopiero po spełnieniu tych warunków wolno mu było odejść. Zastanawia, że kmieciowi, siedzącemu na prawie niemieckim, stawiano trudniejsze do spełnienia warunki. Czyżby w ocenie pana dóbr przedstawiał większą wartość, niż kmieć na prawie polskim, a jego odejście narażało pana na większe straty? Zwłaszcza warunek osadzenia

<sup>5</sup> Statuty Kazimierza Wielkiego cz. 1, s. VII—VIII; cz. 2, s. IX.

<sup>6</sup> Por. K. Tymieniecki, *Wolność kmiecia na Mazowszu w XV w.*, Poznań 1931, s. 19 nn.

następcy na gospodarstwie mógł stnowić przeszkodę nie do pokonania. Uderza, że J. Rutkowski nie doceniał tych przeszkód, skoro określał je jako „formalności”<sup>7</sup>.

Czy statuty kazimierzowe oznaczały już faktyczne przytwierdzenie kmieci do ziemi? Jeśli tak, nie było ono ani całkowite, ani bezwzględne, ale było to już coś więcej niż „załączek” przyszłego poddaństwa. Prawo odejścia zostało uzależnione od warunków, a niektóre z nich były bardzo uciążliwe, zaś ich realizację kontrolował pan wsi. Oznaczało to wzmocnienie, rozszerzenie władzy pana dóbr w stosunku do ludności wiejskiej (*cmetones vel subditi*). Wolno chyba przyjąć, że postanowienia statutów odnosiły się wyłącznie do kmieci, czyli gospodarzy samodzielnych. Tak czy inaczej, statuty kazimierzowe stanowią odbicie ówczesnych tendencji klasy feudalnej do przytwierdzenia chłopów do ziemi i zarazem poważny krok na tej drodze. Słusznie przed laty podkreślał to S. Kutrzeba<sup>8</sup>.

Łączenie tych tendencji z pańszczyzną rolną i rozwojem folwarku w tym okresie byłoby nieporozumieniem<sup>9</sup>. Pańszczyzna była jeszcze nieznaczna i wahała się najczęściej w granicach kilku-kilkunastu dni rocznie. Natomiast wielka własność stale odczuwała deficyt osadnika niezbędnego dla zagospodarowania dóbr, a pamiętajmy, że był to okres gospodarki czynszowej, nie folwarcznej. W sytuacji odwrotnej, gdyby nie brakło kandydatów do osiadania na pańskiej roli, prawdopodobnie nie doszłoby wówczas do rozwoju *glabae adscriptio*. W interesie klasy feudalnej było zatrzymanie osadnika na wsi, by zabezpieczyć własny dochód w postaci danin i czynszów. Do tego wystarczało zatrzymanie głowy rodziny kmieci, odpowiedzialnej za stan gospodarstwa i regularne uiszczanie powinności panu wsi. Tendencja do zatrzymania pozostałych członków rodziny, a zwłaszcza synów kmieci, w obawie przed spustoszeniem gospodarstw i wyludnieniem wsi, pojawi się później.

Naszym zdaniem, omówione tu postanowienia statutów kazimierzowych stanowią jakby odwrotną stronę dwóch współczesnych zjawisk: żywego ruchu osadniczego na wsi i rozwoju demograficznego miast. Tytułem przykładu możemy tu powołać się na znaną bliżej, dzięki ustaleniom J. Warężaka, sytuację w rozległych i rozrzuconych na dużych obszarach kraju dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. W latach 1319—1340 lokowano w nich przeciętnie 1,7 wsi rocznie; w latach 1343—1387 już 2,5 wsi; natomiast w okresie późniejszym w latach 1463—1512 tylko 0,5 wsi. W tym miejscu warto również przytoczyć znany ustęp kroniki Janka z Czarnkowa: *Huius etiam regis tempore in silvis, nemoribus, mericis, rubetis tot villae et oppida locata sunt, ne fere quot*

<sup>7</sup> J. Rutkowski, *Le régime agraire*, s. 482. Bardzo szczegółowe przedstawienie warunków i okoliczności wychodu kmieci w Wielkopolsce znajdujemy u K. Tymienieckiego, *Kmieć wielkopolski w zapiskach sądowych średnio-wiecznych*, Poznań 1930, s. 9—13 (odb. ze „Sprawozdań PTPN 1929, nr 3 i 1930 nr 3). Jest to streszczenie obszerniejszej pracy autora, niestety, bez przypisów. Zdaniem K. Tymienieckiego (s. 11), w XV w. dawanie zastępcy „nie było instytucją silnie rozpowszechnioną” zapewne z braku kandydatów. Por. *Historia państwa i prawa Polski* pod red. J. Bardacha t. I, wyd. II, Warszawa 1973, s. 392—393.

<sup>8</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski* t. I, wyd. 8, Warszawa 1948, s. 80.

<sup>9</sup> Por. *Historia państwa i prawa Polski* t. I, s. 388—393; por. Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 121. W innym miejscu staraliśmy się wykazać, że o pańszczyźnie regularnej dla potrzeb folwarku, mierzonej liczbą dni w tygodniu, źródła pozwalają mówić nie wcześniej niż na początku drugiej połowy XV w.; zob. nasz artykuł w RDSG (w druku).

*fuertunt alias in Regno Poloniae*. Z. Kaczmarczyk naliczył 65 nowych lokacji miejskich za Kazimierza Wielkiego. Nie wiemy, ilu osadników one wchłonęły. Jak wiadomo, nie wszystkie lokacje były udane. Ale jednocześnie nastąpił poważny wzrost demograficzny miast lokowanych poprzednio<sup>10</sup>. Jedno i drugie, tj. kolonizacja wiejska i rozwój miast, musiały powodować zjawiska migracyjne wśród ludności wiejskiej, co zagrażało stanowi posiadania panów dóbr już zasiedlonych, gdyż powodowało wzrost liczby pustek osadniczych, a tym samym i spadek dochodów i czynszów. Lepsza znajomość ówczesnych ruchów migracyjnych, zarówno do miast, jak i wsi, a zwłaszcza na tereny nowego osadnictwa (Podlasie i ziemie ruskie) pozwoliłaby lepiej wyjaśnić wzrost pustek osadniczych w tym czasie, a co za tym idzie, również tendencję klasy feudalnej do przywiązania chłopów do ziemi, co z czasem miało doprowadzić do powszechnej niemal *glabae adscriptio*. Charakterystyczne, że jeszcze w XVI w. w procesach o zbiegłych poddanych powoływano się na statuty Kazimierza Wielkiego<sup>11</sup>.

Nic prawie nie możemy powiedzieć, jak w praktyce funkcjonowały przepisy statutów kazimierzowych. Czy i w jakim stopniu zahamowały mobilność terytorialną ludności wiejskiej? Z pewnością odpowiedź na to pytanie byłaby łatwiejsza, gdybyśmy mogli przebadać księgi sądowe z tego okresu. O wiele późniejsze uchwały sejmu piotrkowskiego z 1496 r. pozwalają wnosić, że do czasów ustawodawstwa kazimierzowego wytworzyły się różne partykularne *consuetudines terrae*.

3. Szczęśliwie zachowały się i są obecnie znane tzw. „*Constitutiones Lanciencis terrae*”, właściwie *laudum*, datowane, być może niezbyt ściśle, na lata 1418 i 1419, uchwalone przez *seniores terrae* na zjeździe w Łęczycy. Jak wiadomo, ziemia łęczycka została wcielona do Królestwa w 1352 r. i statuty Kazimierza Wielkiego, w niej nie obowiązywały. Zgodnie z cytowaną uchwałą kmiecie, osadzeni zarówno na prawie niemieckim, jak i polskim, mogą odejść w okresie świąt Bożego Narodzenia, pod warunkiem uzyskania od swego pana listu uwalniającego (*licentia*) i osadzenia następcy na gospodarstwie. W przeciwnym razie mają opłacić  $2\frac{1}{4}$  grzywny i doprowadzić do porządku (*emendare*) w określonych terminach zabudowania i płoty. Jakość tych napraw podlega ocenie 4 osób, 2 ze strony pana i 2 ze strony kmiecia (§ 34).

<sup>10</sup> Por. K. Tymieniecki, *Wolność kmieca na Mazowszu*, s. 47; Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 114—117, 129—131; J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu*, Lwów 1929, tabl. a—e; H. Samsonowicz, *Tendencje rozwoju sieci miejskiej w Polsce późnośredniowiecznej*, KHKM t. XXVIII, 1980, nr 3, s. 341—348 (tamże literatura przedmiotu); *Kronika Janka z Czarnkowa* zob. MPH t. II, s. 627—628. „Odpiływ ludności wiejskiej do miast jest faktem dowiedzionym” stwierdza W. Rusiński, „Pustki” — *problem agrarny feudalnej Europy*, RDGS t. XXIII, 1961, s. 36—37. Ale czy autor w tym miejscu jest konsekwentny, skoro wyraża wątpliwość, czy odpiływ ludności do miast mógł powodować powstawanie pustek? Jeżeli nawet założyć, że do miast przenosili się synowie kmiecy, a nie sami gospodarze, nie da się zaprzeczyć, że i ten ruch pomniejszał możliwości osadnicze na wsi, tym samym mógł się przyczynić do powstawania pustek; zob. K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich*, t. III, Poznań 1969, s. 102, 104, 216, 222.

<sup>11</sup> Problem pustek w rozwoju stosunków agrarnych w Polsce najlepiej przedstawił W. Rusiński, op. cit., s. 23—24, ale, jak się wydaje, szczupłość materiału źródłowego nie pozwoliła autorowi cofnąć się do XIV i XV w.; wszakże zastanawia, że wśród przyczyn tworzenia się pustek autor nie wymienił ogólnego deficytu osadników. Zob. F. Bostel, *Tymczasowa ustawa radomska z 1505 r.*, KH, r. III, 1889, s. 671.

Zastanawia, że następny artykuł tychże *constitutiones* stanowi, że chłopci mogą odejść również w innym dowolnym terminie (*quando volunt*) po zapłaceniu 3 grzywien i naprawieniu zabudowań i pól. Trudno przypuścić, aby różnica opłat uiszczanych przy odejściu 3 *fer tones*, była tak istotna, iż dawała prawo odejścia w dowolnym terminie (§ 35). W tym miejscu następuje zastrzeżenie, że chłopci osadzeni na prawie polskim mają zapłacić o połowę mniej niż osadzeni na prawie niemieckim (§ 36). Wolno chłopcu odejść *sine tempore* w wypadku, gdy pan *dehonestaret* żonę lub córkę chłopca, lub gdy zabierze mu część ról lub łąk (*aliquid de agris vel pratis*). Charakterystyczne, że w statutach Kazimierza Wielkiego, w wypadku zbeszczerzenia kobiety przez pana mogła odejść cała wieś, obecnie tylko ojciec lub mąż pokrzywdzonej. Czy klauzula zezwalająca na odejście w wypadku zaboru części ról lub łąk może wskazywać na tendencję rozbudowy folwarku? W każdym razie klauzula tego rodzaju stanowi *novum* w stosunku do statutów Kazimierza Wielkiego. Ogólnie biorąc „*Constitutiones Lancienses*” stanowią właściwie recepcję statutów Kazimierza Wielkiego, skorygowane na korzyść panów dóbr<sup>12</sup>. Łatwo w tym widzieć jeszcze jedną wskazówkę dalszego wzrostu przewagi klasy feudalnej w stosunku do ludności wiejskiej.

4. Następny etap ograniczenia swobody wychodu chłopów dostrzegamy w przybliżeniu w latach 1475/1485. I tym razem decydującą rolę odegrały trudności zdobycia osadnika, można nawet powiedzieć, rywalizacja lub nawet walka o niego. W celu zapobieżenia migracjom chłopskim klasa feudalna zmierza do wyrównania powinności dworskich, początkowo w skali danej ziemi, a następnie całego państwa. W tym właśnie czasie nastąpił poważny wzrost eksportu zboża przez Gdańsk<sup>13</sup>. Przeto należy brać pod uwagę możliwość wzrostu zainteresowania klasy feudalnej produkcją towarową własnych gospodarstw. Jednak w uchwałach i postanowieniach szlacheckich z tego czasu nadal dominuje nie tyle troska o pańszczyznę dla potrzeb folwarku, co raczej obawa przed spustoszeniem i wyludnieniem dóbr z powodu braku osadników.

W innym miejscu staraliśmy się uwydatnić dużą wymowę tzw. *laudum krasnostawskiego* z 24 lutego 1477, jako dowodu tendencji klasy feudalnej zmierzającej do zahamowania migracji chłopskich drogą m. in. ujednolicenia powinności we wszystkich dobrach. Ale ponadto zawiera ono daleko idące ograniczenia prawa wychodu, jeżeli nie wręcz jego uniemożliwienie, a mianowicie: *quilibet cmeto, homo sive incola — non debet exire de haereditate aut tenuta domini sui amodo per abdic-*

<sup>12</sup> S. Kutrzeba i A. Vetulani, *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądownego Polski*, z. 2, Kraków 1930, s. 1—16; zob. S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego* t. I, Lwów 1925, s. 103. Zastanawia, że zdaniem tegoż uczonego (*Historia ustroju*, s. 172) obowiązek dawania zastępcy w ziemi łęczyckiej stanowił wyjątek; a przecież przewidywały to już statuty Kazimierza Wielkiego; zob. F. Sobalski, *Constitutiones Lancienses i uchwały łęczyckie o zbiegostwie i prawie wychodu chłopów*, CzPH t. IX, 1957, z. 2, s. 66—69. Jak się wydaje, autor przecenił § 35 *constitutiones*, który rzekomo miał przekreślić wszelkie ograniczenia i zakazy wychodu. Gdyby tak miało być, niektóre artykuły tychże *constitutiones* byłyby zgoła niepotrzebne. Ta niekonsekwencja jest albo wynikiem usterek redakcyjnych ustawy, albo § 35 dotyczy jakichś sytuacji wyjątkowych, o których źródło wyraźnie nie powiedziało.

<sup>13</sup> Zob. M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego II poł. XV w.*, PH t. XLV, 1954, nr 2/3, s. 404; H. Samsonowicz, [w:] *Historia Gdańska* t. II, Gdańsk 1982, s. 102, 114; por. J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1953, s. 80—81.

tionem, przez odkazanie, *solum quando vult exire debet et amodo teneatur domino suo, sub quo residet, lancaum agri, in quo sedebat, collocare alias zasadzić alio cmetone tam valenti, ut solus fuit, aut vendere possessionem suam cum consensu domini sui*<sup>14</sup>. Warunki stawiane odchodzącemu były bardzo trudne bądź wręcz niemożliwe do spełnienia, zwłaszcza znalezienie następcy na opuszczone gospodarstwo; przeto, jak może wskazywać ostatni człon cytowanego zdania — wszystko zależało od zgody pana, bowiem sprzedaż gospodarstwa mogła nastąpić tylko za jego zgodą, gdyż chłop nie był właścicielem ziemi.

Najpewniej laudum krasnostawskie, właściwie ordynacja spraw chłopskich, nie była w tym czasie jedyną tego rodzaju uchwałą szlachecką w kraju. Nie sposób byłoby wyjaśnić dlaczego właśnie peryferyjna ziemia chełmska wykazała tyle zabiegłości o dochodowość dóbr ziemskich i zdobyła się na tak obszerną i rozbudowaną, w pewnym sensie nowoczesną, regulację spraw chłopskich. Wolno hipotetycznie przyjąć, że było ich więcej, ale albo nie doszły do nas, albo pozostały nieznanne. Słusznie już niemal przed dziewięćdziesięciu laty pisał A. Pawiński, że laudum krasnostawskie, to nie tylko wzrost pańszczyzny, ale i „jarzmo zależności prawnej i ekonomicznej, krępujące swobodę ruchu ludności rolnej”, zapowiedź — dodajmy: więcej niż zapowiedź — ostrego zwrotu w stosunkach pomiędzy panem a chłopem<sup>15</sup>. To wszystko pozwala sprostować wypowiedź znakomitego autora „Historii ustroju Polski”: „akcja w kierunku dalszego ograniczenia wolności ruchów” ludności wiejskiej rozpoczęła się nie w końcu XV stulecia, lecz co najmniej o całe ćwierćwiecze wcześniej<sup>16</sup>.

5. Nie brak wskazówek, że częstym zjawiskiem było opuszczanie przez kmieci gospodarstw przed upływem lat woli. Jeśli ucieczka powiodła się, ten sam kmieć, osiadając na gruntach innego pana, uzyskiwał ponownie, już jako nowy osadnik, wolę na dalszy szereg lat. I tak np. statut warcki z 1420 r. zabronił odchodzić w okresie woli przed zakończeniem karczunku lasu. Dopiero po zakończeniu karczunku wolno mu odejść pod warunkiem wykonania układu ziemskiego: *quod ius terrestre aut illius haereditatis exquirat et deponat circa suam motionem*<sup>17</sup>. Pojawienie się zwrotu *aut illius haereditatis* wydaje się mieć swoją wymowę: warunki prawa względnie układu ziemskiego określał już nie tylko zwyczaj ziemski, ale i wola pana dóbr. Ponadto w późniejszych uchwałach sejmu piotrkowskiego z 1493 r. czytamy: *item haereditatum multarum in omnibus terris desertationem attendentes, statuimus:*

<sup>14</sup> Tekst laudum cytujemy za M. Karpińskim, *Ustawodawstwo partykularne ruskie w XV w.*, Lwów 1935, s. 50, § 1. Źródłem tym zajmujemy się bliżej w artykule „Próby regulacji pańszczyzny w Polsce 1477—1520” RDSG (w druku).

<sup>15</sup> A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie 1374—1505*, Warszawa 1895, s. 159—164; tamże, s. LVIII—LX, pełny tekst laudum krasnostawskiego na podstawie „oryginalnej księgi”. Atoli cytowane s. XXIV, współczesne laudum łączycielką z 7 grudnia 1478, właściwie układ pomiędzy ziemią łączyczą a gościńską (wcieloną do Korony 1462 r.) *de cmetonibus fugitivis*, zastrzega prawo wychodu w okresie dwóch tygodni poprzedzających święto Bożego Narodzenia *ex utraque parte de terra in terram* — *soluta statuto terrestri* — *per duos nobiles fideiubendo reformatio-nem domorum et saepium et omnia secundum consuetudinem terrae; iuvamen alias pomoc remanere in haereditate debet*, a więc zgodnie ze statutem Kazimierza Wielkiego.

<sup>16</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju*, s. 175, 178.

<sup>17</sup> VL t. I, s. 79; tenże statut mówi dalej o wydawaniu soltysów bądź kmieci zbiegłych *absque culpa domini*; czy słuszny przeto byłby wniosek, że w przeciwnym wypadku kmieć, opuszczający pana, nie był uważany za zbiegą?



w okresie trwania lat woli, ale nie dłużej, kmiecie mają być wolni od płacenia podatków królewskich, opłat kościelnych, dziesięciny pieniężnej i miodowej, oprócz mesznego, kolendnego (*columbatio*) i denara św. Piotra. Wszystko to powinno być stanowić zachętę do pozostania na miejscu. Ponadto, zapobiegając szkodom, które ponoszą panowie dóbr z powodu opuszczania gospodarstw przez kmieci — prawdopodobnie nie tylko w okresie lat wolnych — sejm dopuszcza odejście jedynie pod warunkiem postawienia zabudowań *saedificaverit aream suam*), spłacenia długów pańskich (*iuxta consvetutinem*). Prawdopodobnie chodzi tu o zaległe czynsze, tudzież koszta załogi lub pomocy pańskiej (§ 12 i 14). Jak się wydaje, dotyczy to całej Małopolski, chociaż w tekście uchwały czytamy: *in partibus terrae Cracoviensis* — bowiem w dalszym ciągu ustawa zastrzega: *exceptis terris Russiae et terris Maioris Poloniae, ubi antiqua consuetudo servetur*. Brak tu wyraźnego powołania się na statuty Kazimierza Wielkiego, ale związek pomiędzy nimi a uchwałą z 1493 r. zdaje się nie ulegać wątpliwości. Raz jeszcze potwierdzono obowiązek wydawania zbiegów pod karą pieniężną i określono tryb postępowania w takich wypadkach (§ 11)<sup>18</sup>.

Ustawodawstwo sejmu piotrkowskiego z 1496 r., mające tak istotne znaczenie nie tylko dla ludności wiejskiej, ale i w ogóle dla zabezpieczenia wszechwładzy stanu szlacheckiego, zasługiwałoby na opracowanie jako całość<sup>19</sup>. W tym miejscu ograniczymy się do uchwał mających wpływ na sytuację i późniejsze losy chłopów polskich. Jedną z nich wskazuje pośrednio, że w czasie trwania sejmu miała miejsce ożywiona debata nad sprawą wychodu chłopów: *item de missione cmetonum, pro qua diversi diversimode et quisque pro suae terrae consvedudine optabat*. Rozbieżność zdań musiała być duża, skoro zdecydowano zostawić wszystko po dawnemu: *volumus et decernimus consvetudines super mittendis eis [cmetonibus] observatas non esse immutandas sed observandas ubique*<sup>20</sup>. Nie dające się uzgodnić różnice *consvetudinum terrarum* mogą stanowić jeszcze jedną, pośrednią, ale ważną wskazówkę, że omówione wyżej laudum krasnostawskie z 1477 r. nie było czymś wyjątkowym, jedynym w skali całego Królestwa. Nie była to jednak ostateczna uchwała sejmu z 1496 r. w sprawach chłopskich. Opierając się na statutach Kazimierza Wielkiego (*innitendo constitutioni Magni Casimiri regis*) sejm postanowił na wieczne czasy, iż tylko jeden kmieć rocznie może opuścić wieś legalnie (*iure atque licite*). Gdyby pan wsi nie chciał udzielić na to zgody, podlega karze pieniężnej, która *in singulis terris* — — *decerni consuevit*<sup>21</sup>. Pomijamy tu nieprecyzyjność sformułowania: z jednej wsi. Przecież wsie nie były jednakowe, różniły się liczbą gospodarstw, od kilku czy kilkunastu do kilkudziesięciu.

Dotychczasowe ustawodawstwo, ograniczające swobodę wychodu, dotyczyło tylko głowy rodziny kmiecej, odpowiedzialnej za powinności na rzecz pana wsi. Nie zapobiegłoby to wyludnieniu wsi tak długo, dopóki

<sup>18</sup> Opieramy się na tekście w: J. W. Bandtkie, *Jus Polonicum*, Warszawa 1831, s. 326—327; przekład polski wyd. F. Piekosiński, AKP t. III, Kraków 1895, s. 150—151. Dość trudno byłoby zgodzić się z M. Bobrzyńskim, op. cit. t. II, s. 206, że na sejmie 1493 r. „nic nowego zatem nie postanowiono”.

<sup>19</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe*, Warszawa 1888, s. 189; por. również A. Świętochowski, *Historia chłopów polskich* t. I, Warszawa 1947, s. 167: „Rok 1496 należy do tych, w których przelamywało się rzeczywistość życie chłopów polskich”; zob. niżej przyp. 47.

<sup>20</sup> VL t. I, s. 259.

<sup>21</sup> Tamże, s. 267.

dzieci chłopskie mogłyby swobodnie ją opuszczać. Pamiętali o tym ustawodawcy z 1496 r. i to chyba stanowi zasadniczą nowość. Zapobiegając zarówno swawoli — głosi uchwała tegoż sejmku — młodzieży chłopskiej, *plebeiorum*, jak również pustoszeniu dóbr, gdyż z powodu odchodzenia młodzieży od rodziców wsie pustoszeją *propter defectum laboratorum in agris locandorum*, innymi słowy z braku osadników. Tu następuje moralizatorskie ubolewanie nad upadkiem moralnym młodzieży, opuszczającej wieś rodzinną. By temu położyć tamę, sejm postanowił, że odtąd tylko jeden syn może odejść od ojca bądź na służbę, a zwłaszcza na naukę do szkół lub do rzemiosła (*ad studia aut litterarum aut artificiorum*). Inni mają pozostać przy rodzicach: *meneant in haereditate cum patribus*. Syn jednak musiał pozostać w domu i pracować przy rodzicach. Odejście syna chłopskiego odtąd było możliwe tylko za listem pańskim „emancypacyjnym”. Każdy *adolescens villanus*, który by odszedł wbrew obecnemu postanowieniu i został odnaleziony *sive in civitatibus et oppidis sive alibi ubicunque* (jeszcze jedna wymowna wskazówka o kierunku ucieczek młodzieży wiejskiej) ma być wydany swemu panu pod karą 14 grzywien. Tym rygorom towarzyszył zakaz przyjmowania w miastach synów chłopskich *absque litteris testimonialibus*. Omówione tu postanowienie sejmowe ma charakter powszechny, gdyż dotyczy zarówno dóbr królewskich, jak duchownych i panów świeckich, bez żadnego wyjątku<sup>22</sup>.

Sprawa wychodu synów kmiecych znalazła się ponownie na sejmie w 1511 r. Były żądania „umiarkowania” (*moderatio*) statutu z 1496 r. o synach chłopskich, jako *parum aequum et libertati communi contrarium*. Sformułowanie to nie jest jasne: przeciw bynajmniej nie chodziło o wolności chłopskie. Ale w takim razie, dlaczego ograniczenie wychodu synów chłopskich miałyby naruszać wolności szlacheckie? Decyzja została odłożona do sejmku następnego. Ale nic nie wiadomo o wznowieniu tej sprawy ani też o późniejszej *moderatio* konstytucji o synach chłopskich z 1496 r.<sup>23</sup> Byłoby to sprzeczne z ogólnym kierunkiem polityki chłopskiej klasy feudalnej.

Zbiegostwem kmieci sejm 1496 r. zajął się aż dwukrotnie: potwierdzając postanowienie w tej mierze statutów kazimierzowych *quod teneri decernimus* i ustalając tryb postępowania sądowego o wydanie zbiega<sup>24</sup>. Na tymże sejmie zakazano pozywać kmieci przed sądy miejskie o długi zaciągnięte w mieście. Sejm uznał za właściwe dla tego rodzaju spraw sądy panów dóbr, zależnie od miejsca zamieszkania dłużnika<sup>25</sup>. Widocznie zachodziły wątpliwości, czy statuty olbrachtowe o wychodzie chłopów odnosiły się również do ziem ruskich, skoro na sejmie 1507 r. tamtejsi posłowie zwrócili się z prośbą o ich potwierdzenie. Prośbie stało się zadość i król wystawił odpowiedni dokument<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Tamże, s. 260; S. Kutrzeba, op. cit., s. 299, widzi tu zakaz kształcenia dzieci chłopskich na księży oraz zaciągu do wojska. Chyba niesłusznie K. Tymieniecki, *Le servage en Pologne et dans les pays limitrophes au Moyen Age*, [w:] *La Pologne au X Congrès International des Sciences Historique à Rome*, Warszawa 1955, s. 23, dostrzega w tych uchwałach obowiązek służby dzieci chłopskich na dworze pańskim.

<sup>23</sup> VL t. I, s. 379; zob. M. Bobrzyński, op. cit., t. II, s. 208—209.

<sup>24</sup> Tamże t. I, s. 259, 276.

<sup>25</sup> Tamże t. I, p. 261: *in iure haereditatis quam incolit* (kmieć).

<sup>26</sup> Tamże t. I, s. 365; regest dokumentu Zygmunta I z 1507 r., zob. I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów* t. II, Wilno 1862, nr 2196. Zapewne K. Tymieniecki, *Konstytucja z r. 1501 o przytwierdzeniu kmieci* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby* t. I, Kraków 1938, s. 463, nie zwrócił uwagi, że

Czytelnik wybaczy ten przydługi wywód, poświęcony ustawodawstwu sejmowemu z lat 1493 i 1496. Chodziło nam o pełniejszy obraz, bowiem odbicie tych zagadnień w literaturze przedmiotu niekiedy nasuwa wątpliwości. Np. trudno zgodzić się z M. Bobrzyńskim, że postanowienia statutów Kazimierza Wielkiego o wychodzie chłopów „widocznie poszły w zapomnienie”. Natomiast może być słuszne przypuszczenie tegoż autora, że praktyka, która z natury rzeczy nie mogła być jednolita w całym kraju, była „dla kmieci jeszcze mniej korzystna” (*sic!*). Również trafnie ocenił M. Bobrzyński najważniejsze *novum statutów* z 1496 r.: rozszerzenie *glæbae adscriptio* na synów kmieci. Autor używa w tym wypadku terminów: poddaństwo osobiste i poddaństwo dziedziczne<sup>27</sup>. Po latach Bobrzyńskiemu przeciwstawił się K. Tymieniecki (1937), którego zdaniem uchwały piotrkowskie z 1496 r. są często przeceniane w literaturze przedmiotu. Jego zdaniem nie wprowadzały one powszechnej *glæbae adscriptio*, gdyż przewidywały sytuacje, w których kmiecie lub ich synowie mieli prawo wolnego wychodu. Wszakże — przyznaje K. Tymieniecki — ustawy z 1496 r. „przyczyniły się w sposób niewątpliwy do rozszerzenia dotychczasowej jurysdykcji dominialnej”<sup>28</sup>.

Natomiast w całej pełni podzielamy pogląd S. Arnolda, że statutów z 1496 r. nie należy wiązać „z istotnym narastaniem pańszczyzny, z wprowadzaniem jej na większą skalę”. Autor w tym wypadku powołuje się na źródła dotyczące dóbr szlacheckich<sup>29</sup>. Tenże autor, wspólnie z A. Wyczańskim, słusznie, chociaż zapewne zbyt ostrożnie, podkreślali, że w konstytucjach z lat 1493 i 1496, ograniczających swobodę wychodu kmieci, początkowo chodziło, być może, nie tyle o zagadnienie siły roboczej poddanego, ile raczej o zapobieżenie tworzeniu się pustek osadniczych, tudzież o zapewnienie ciągłości gospodarowania chłopu na jego gospodarstwie<sup>30</sup>. Jak dotąd jest to najbardziej przekonująca interpretacja ustaw z 1493 i 1496 r.

Z. Kaczmarczyk na łamach „Historii państwa i prawa” ograniczył się niestety do dość ogólnikowego streszczenia uchwał sejmowych z 1496 r., nie kładąc właściwego akcentu na zakaz opuszczania wsi przez synów chłopskich<sup>31</sup>. Wydaje się zresztą, że ten właśnie aspekt uchwał z 1496 r. pozostał w literaturze niedoceniony, być może wyjąwszy M. Bobrzyńskiego<sup>32</sup>.

6. Sprawa wolności wychodu znalazła się również na wokandzie sejmu piotrkowskiego z 1501 r. Odpowiednia konstytucja zachowała się w formie mandatu królewskiego. Odnalazł ją i opublikował F. Bostel w 1887 r. Dotyczy ona przede wszystkim dwóch spraw: wychodu dzieci

uchwały sejmu 1496 r. obowiązywały na Rusi dopiero od 1507 r.; z tego powodu przykłady dotyczące „urzędu ziemskiego” sprzed tej daty niczego tu nie dowodzą. Być może, do tego czasu obowiązywały na Rusi *Statuta dominorum terrae Russiae pro communi bono instituta*, uchwalone około połowy XV w. — tekst zob. AKP t. XI, Kraków 1938, s. 1—4, § 4 i 9.

<sup>27</sup> M. Bobrzyński, op. cit., s. II, s. 206—207.

<sup>28</sup> K. Tymieniecki, *Sprawa przytwierdzenia kmieci w świetle konstytucji sejmowych z czasów Jana Olbrachta*, „Sprawozdania PTPN” 1937, s. 3—5; tenże, *Le Servage en Pologne*, s. 23.

<sup>29</sup> S. Arnold, *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1953, s. 46.

<sup>30</sup> *Historia Polski* t. I, cz. 2, Warszawa 1957, s. 103—104.

<sup>31</sup> Z. Kaczmarczyk, [w:] *Historia państwa i prawa Polski* t. II, Warszawa 1966, s. 48.

<sup>32</sup> M. Bobrzyński, op. cit., t. VI, s. 207.

chłopskich i zbiegostwa. Zastanawia, że odpowiedni przepis (w edycji F. Bostla § 20) nie jest adresowany ogólnie do całego Królestwa, lecz do ziemi krakowskiej, sandomierskiej *et in aliis terris et districtibus*. Nie jest wykluczone, że dla ziem wielkopolskich był przeznaczony inny tekst uchwały. Synowie kmiecy nie mają prawa wychodu dokądkolwiek (*nullibi*) bez wiedzy i zgody swego pana oprócz do nauki szkolnej lub rzemiosła (*studendi gratia vel litterarum vel artificii*); są oni obowiązani powiadomić pana swego i otrzymać zezwolenie na odejście<sup>33</sup>. F. Bostel rozumie to w ten sposób, że każdy dziedzic był obowiązany (*sic!*) wydać takie zezwolenie na prośbę poddanego, którego syn zamierzał odejść i pieje peany na cześć króla za ten artykuł ustawy. Obecnie dalecy jesteśmy od tak optymistycznych interpretacji. Nawet gdyby i była taka właśnie intencja ustawodawcy, cytowany przepis pozostałby martwą literą. W praktyce oznaczał on, że żadnemu synowi kmiecemu nie wolno było odejść bez zezwolenia pana. Wkrótce, bo już w 1503 r., artykuł ten został zmodyfikowany: na naukę szkolną wolno odejść tylko przed ukończeniem 12 roku życia; do rzemiosła także i w wieku późniejszym, ale w obu wypadkach wyłącznie za zgodą pana dóbr. Opuszczający wieś mieli tracić prawo do ojcowizny. Sejm 1510 r. potwierdził dotychczasowe ustawodawstwo o synach chłopskich. Jak była już mowa, sprawa ta wypłynęła ponownie na sejmie 1511 r. i została odłożona do sejmu przyszłego<sup>34</sup>. O ile nam wiadomo, w tej sprawie nie zapadły już żadne uchwały.

Prócz tego konstytucja z 1501 r. nakazała starostom i dzierżawcom dóbr królewskich zwracanie zbiegłych kmieci *iure mediante*, a więc na drodze sądowej. Za zbiega, jak i dotychczas, był uważany ten, kto odszedł *sine ordine terrestri*, a więc bez wypełnienia warunków przewidzianych zwyczajem. K. Tymieniecki interpretował tę klauzulę jako dowód w tym czasie braku powszechnego przypisania chłopów do ziemi. To byłoby śluszne, gdyby każdemu chłopu wolno było odejść po wypełnieniu układu ziemskiego. Wszakże wiadomo, że od czasów statutów kazimierzowskich, a zwłaszcza olbrachtowych, tak nie było<sup>35</sup>.

Ponadto konstytucja z 1501 r. ponawiała zakaz z 1496 r. pozywania chłopów przed sądy miejskie za długi zaciągnięte u mieszczan, bowiem te sprawy należały do sądownictwa pańskiego. Zakazano również starostom pozywać kmieci *pro iniuria*. Mieli oni kierować te sprawy do sądów pańskich. Można więc przyjąć, że znaczenie konstytucji z 1501 r. polega przede wszystkim na dalszym ograniczeniu prawa wychodu synów chłopskich, jak również rozszerzeniu kompetencji sądów dominialnych. Jedno i drugie wzmacniało i utwierdzało *glabae adscriptio*.

Sejm z 1505 r. nie wniósł istotniejszych zmian<sup>36</sup>. Sejm z 1510 r. potwierdził zasadę wydawania zbiegów. Należy wszakże zaznaczyć, że tym razem nie chodziło o zbiegów w ogóle, lecz jedynie do miast i miasteczek. Pośrednio może to świadczyć o atrakcyjności ucieczek w tym właś-

<sup>33</sup> F. Bostel, *Nieznaną konstytucją sejmową z r. 1501*, KH r. I, 1887, s. 418; AKP t. III, 1895, s. 164; por. F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 202.

<sup>34</sup> F. Bostel, op. cit., s. 411; VL t. I, s. 134; CIP t. III, nr 69, s. 157 § 24; por. M. Bobrzyński op. cit. t. II, s. 207—208.

<sup>35</sup> F. Bostel, op. cit., s. 416, § 7 i 8; K. Tymieniecki, *Konstytucja z r. 1501*, s. 469; tenże, *Le Servage en Pologne*, s. 23; tenże, *Historia chłopów polskich* t. III, Warszawa 1969, s. 145; zob. AKP t. III, 1895, s. 160—161.

<sup>36</sup> F. Bostel, op. cit., s. 417 i 418, § 16 i 22; tenże, *Tymczasowa ustawa radomska z r. 1505*, KH r. III, 1889, s. 681, § 13, 14 i 15.

nie kierunku, skoro budziły nadal niepokój klasy feudalnej. Zbiegowie, wykryci i ujęci, mają być wydawani panom dóbr, z których pochodzili, *sub poenis regalibus*. Być może mowa tu o grzywnie na rzecz skarbu królewskiego. Ale wolno osiedlić się w mieście pod warunkiem osadzenia opuszczonych ról *idoneis possessoribus*. Ci, którzy nie zostawiali — po swoim odejściu ze wsi — ról opustoszałych, zaś ich pobyt w mieście nie narażał nikogo na straty — mogli tam i nadal pozostać<sup>37</sup>. Jest to pewnego stopnia nowość w stosunku do poprzedniego ustawodawstwa. Czyżby miała stanowić ustępstwo na rzecz miast?

Dotychczasowe ustawodawstwo sejmowe nic nie mówiło o córkach chłopskich. Dopiero sejm 1511 r. potwierdził swobodę zawierania małżeństw, tj. wychodzenia za mąż „zagranicę”. wszakże z pewnym, dość istotnym ograniczeniem. Córka chłopca, posiadającego gospodarstwo, po wyjściu za mąż pozostaje, wraz z mężem, przy ojcu; i odwrotnie, córki chłopów, nie posiadających gospodarstw, mają pozostać *apud possessionatos maritos*. To samo odnosi się do wdów, wychodzących powtórnie za mąż; chodziło więc o niepozabawianie gospodarstwa kobiecej siły roboczej<sup>38</sup>. W praktyce późniejszej wolność wychodzenia za mąż „zagranicę” dóbr zależała już całkowicie od woli dworu. Zakazy były motywowane potrzebą zatrzymania na miejscu kobiecej siły roboczej, jak również obawą przed zubożeniem wsi z powodu wypłacania posagów za granicę dóbr<sup>39</sup>.

Odkał ludność chłopska miała podlegać wyłącznie sądom dominialnym, nie może już być mowy o prawie wychodu ze wsi bez zgody pana dóbr. Od czasu zamknięcia poddanym drogi do sądów królewskich, jakiegokolwiek uchwały sejmowe w tej sprawie wydają się zbędne. Dodajmy jeszcze, że słynny § 4 konfederacji warszawskiej z 1573 r. dotyczył, jak się wydaje, zakresu władzy pana dóbr, ale nie specjalnie przytwierdzenia chłopca do gleby<sup>40</sup>. Poddaństwo rozwijało się nadal *via facti*, czy, jeżeli kto woli, w drodze ustawodawstwa dworskiego, zakazów i nakazów pańskich. Osłabiony aparat państwowy, podporządkowany interesom klasy feudalnej, nie ingerował w stosunku pomiędzy wsią a dworem, wyjąwszy walkę — również i w drodze ustawodawczej — ze zbiegostwem. Przewija się ona przez „*Volumina legum*” aż do końca XVII w. Do 1699 r. naliczono aż 62 konstytucje sejmowe, dotyczące głównie trybu odzyskiwania zbiega, podobnie jak i późniejsza konstytucja z 1717 r. po ustaniu wielkiej wojny północnej.

Zbiegostwo wyrosło i rozwinęło się jako jedno z następstw *glaebae adscriptio*. Ono też świadczyło, że ustawodawstwo sejmowe w tej sprawie nie dało się zrealizować w pełni, chociaż czuwał nad tym nie tylko aparat państwowy, ale również i aparat przymusu dominiów szlacheckich i magnackich. Prawdopodobnie nie są możliwe — a szkoda — badania kwantytatywne nad zbiegostwem.

<sup>37</sup> VL t. I, s. 367; CIP t. III, nr 51, § 5, s. 107; por. K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich* t. III, s. 151—156.

<sup>38</sup> VL t. I, s. 379; CIP t. III, nr 69, § 21, s. 151.

<sup>39</sup> Zob. *Historia państwa i prawa Polski* t. II, s. 315—316.

<sup>40</sup> Zob. M. Bobrzyński, op. cit. t. II, s. 215—217; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, s. 178—183, 297; K. Tymieniecki, *Les origines de l'asservissement des paysans en Pologne*, [w:] VIII Congrès International des Sciences Historiques. Zurich 1938, *Communications présentées*, Paris [s.d.] t. II, s. 312—314; *Historia państwa i prawa Polski* t. II, s. 53—54, 195—200; E. Trzyna [w:] *Historia chłopów polskich* t. I, Warszawa 1970, s. 222—223, 308 nn.

A potem — o ile wiadomo — już tylko sejm w 1768 r. wpisał do praw kardynalnych zniesienie *ius vitae ac necis* szlachcica nad chłopem, ale jednocześnie potwierdzał *ius domini ac proprietatis* nad dobrami ziemskimi i zamieszkałymi w nich poddanymi „według praw statutowych”<sup>41</sup>. Tymczasem wszakże nie ustawała migracja ludności wiejskiej i równolegle z walką ze zbiegostwem postępowała kolonizacja rozległych latyfundiów magnackich, zwłaszcza na wschodzie kraju<sup>42</sup>. Ścierały się dwie, przeciwstawne sobie, tendencje: ściągnąć nowego osadnika, co zakładało jego odejście, opuszczenie dotychczasowego pana, a jednocześnie przytwierdzać chłopą do ziemi, by nie mógł z niej odejść.

W tym miejscu pomijamy grupy ludności, których nie objęło przytwierdzenie do ziemi, np. ludność zamieszkującą Żuławy Wiślane. A. Mączak wykazał przekonująco, że tam nie było prób wprowadzenia poddaństwa i tamtejsi chłopci (gburzy) zachowali prawo odejścia<sup>43</sup>. Wolność osobistą, a więc i prawo odejścia, zachowała ludność osadzana na tzw. prawie ołęderskim, niezależnie od pochodzenia etnicznego<sup>44</sup>. Istniały również niektóre drobne grupy ludności wiejskiej, zarówno w Koronie, jak i w WKs. Litewskim, wolne od *glabae adscriptio*.

7. W tym miejscu pragniemy zastanowić się, czy słuszny jest w pełni pogląd, że to głównie wzrost popytu na zboże, a więc powstanie i rozwój folwarku pańszczyźnianego doprowadziły do przytwierdzenia chłopą do ziemi. Jak wiadomo, swego czasu J. Rutkowski, wychodząc z założenia, że ustrój agrarny zależy od tendencji grupy społecznej, mającej decydujący głos w polityce gospodarczej i społecznej państwa, sformułował pogląd, zgodnie z którym do powstania folwarku pańszczyźnianego były niezbędne dwa podstawowe warunki: łatwość zbytu płodów rolnych, a zwłaszcza zboża, oraz poddaństwo chłopów. Jedynie drugi z tych warunków był zależny od siły politycznej i tendencji polskiej klasy feudalnej. Stąd wniosek, że poddaństwo, chodzi tu o przytwierdzenie do gleby, wytworzyło się przed powstaniem i rozwojem folwarku i pańszczyźny. Temu pogładowi J. Rutkowski pozostał wierny do końca<sup>45</sup>.

W tym czasie był ogólnie akceptowany w nauce pogląd M. Bobrzyńskiego (1892, 1922), że *glabae adscriptio* dokonano się ustawowo w 1496 r., że cały proces powstawania poddaństwa zamknął się przed 1518 r., kiedy to sąd królewski asesorski oddalił sprawę poddanego chłopą przeciw swemu panu, motywując swoją decyzję tym, „ażeby poddani swoich panów nie pozywali przed króla”. Atoli zdaniem M. Bobrzyńskiego ustawowe, a nie tylko w drodze prejudykatu „zabezpieczenie zasady poddaństwa” miało nastąpić dopiero w 1573 r., na mocy słynnego

<sup>41</sup> Zob. M. Bobrzyński, op. cit. t. II, s. 209—229; S. Śreniowski, *Zbiegostwo chłopów w Polsce*, Warszawa 1949, s. 111 nn.; E. Trzyna, op. cit. s. 309 nn.; VL t. VII, s. 600. § 19.

<sup>42</sup> Por. M. Bobrzyński, op. cit. t. II, s. 220—229.

<sup>43</sup> Wbrew błędnemu stanowisku K. Górskiego, *Zagadnienie przytwierdzenia do ziemi chłopów na Żuławach na przelomie XV i XVI w.*, [w:] *Opuscula K. Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 58—72; por. rec. A. Mączaka w PH t. LII, 1961, nr 3, s. 617—618; tenże, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach*, Warszawa 1962, s. 247—248.

<sup>44</sup> Zob. W. Rusiński, *Osady tzw. „oładrów” w d. województwie poznańskim* Poznań 1939 — Kraków 1947, s. 41—42; *Historia państwa i prawa Polski* t. II, s. 7, 49, 176, 198.

<sup>45</sup> J. Rutkowski, *La gènesis de la corvé*, s. 213, 217; tenże, *Historia gospodarstwa*, s. 91—94.

§ 4 konfederacji warszawskiej<sup>46</sup>. Pozostaje to w zgodzie ze stanowiskiem J. Rutkowskiego, bo przecież folwark pańszczyźniany, jako dominująca forma organizacji dóbr ziemskich, rozwinął się po 1496 r., a nawet właściwie po 1518 r.

Przeciwko poglądom M. Bobrzyńskiego wystąpił K. Tymieniecki, który poświęcił bardzo wiele trudu badaniom nad genezą i początkami poddaństwa w Polsce. Wyniki tych badań sprzed 1939 r. doszły nas przeważnie w postaci zwięzłych streszczeń (1934, 1938) bądź referatów zjazdowych. Do tychże zagadnień wrócił K. Tymieniecki w swej ostatniej pracy „Historia chłopów polskich” (1965—1969)<sup>47</sup>. Zdaniem tego uczonego konstytucje olbrachtowe nie wprowadziły ani poddaństwa, ani przytwierdzenia do gleby w szczególności. Chłopi nadal mogli przenosić się po spełnieniu warunków układu ziemskiego (*laudum, statutum, urząd*). Z tym należało się zgodzić, z tą różnicą, że odąd przenosić się wolno było tylko za zezwoleniem pana dóbr. Innymi słowy zezwolenie pańskie na odejście chłopą, właśnie za sprawą konstytucji olbrachtowych, stało się jakby elementem i warunkiem układu ziemskiego. Tego właśnie nie wziął pod uwagę K. Tymieniecki i nadal stał na stanowisku, że poddaństwo w Polsce wytworzyło się drogą praktyki, poczynając od pierwszych dziesięcioleci XVI w. Przeto, streszczamy w dalszym ciągu myśl tegoż uczonego, „kolejność przyczyn i następstw była raczej odwrotna, aniżeli to przyjmują J. Rutkowski, a po nim M. Małowist i B. Zientara”. K. Tymieniecki wyraził wątpliwość, czy poddaństwo zostało „kiedykolwiek przeprowadzone w całym kraju”, innymi słowy, po statutach olbrachtowych, w XVI w. nie było już takiej ustawy. Wydaje się, że w tym czasie nie była już ona potrzebna<sup>48</sup>.

W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na niektóre odrębności dzielnicowe. W późniejszych Prusach Królewskich poddaństwo rozwijało się stopniowo od początku XV w. Pod wpływem nasilającego się zbiegostwa, ówczesne władze krzyżackie już od lat 1412 i 1417 zaczęły stosować przymus pozostawienia następcy na opuszczonym gospodarstwie i wymagać uregulowania wszystkich należności przez odchodzącego

<sup>46</sup> M. Bobrzyński, op. cit. t. II, s. 205—217. Bardzo wnikliwe badania L. Łysiaka, *Sadownictwo królewskie w sprawach chłopskich do połowy XVI w.*, CzPH t. XVII, 1965, z. 2, s. 67—68, wykazały, że cytowany tu dekret królewski z 1518 r. bynajmniej „nie stanowił ani początku, ani też zakończenia owego dłuższego procesu historycznego, jakim było odcięcie chłopów od władzy królewskiej”; por. S. Kutrzeba, *Historia ustroju*, w. 182—183.

<sup>47</sup> A. mianowicie: *Postanowienia statutów Kazimierza Wielkiego w sprawach kmiecych*, „Sprawozdania PAU” t. XXXIX, 1934, nr 6, s. 12—15; tenże, *Sprawa przytwierdzenia kmieci w świetle konstytucji sejmowych z czasów Jana Olbrachta*, „Sprawozdania PTPN” nr 28, 1937, s. 3—6, tenże, *Konstytucja z r. 1501*, s. 461—470.

<sup>48</sup> K. Tymieniecki, *Les paysans libres (kmiecie) en Pologne à la fin du Moyen Age*, [w:] *La Pologne au VII Congrès International des Sciences Historiques à Varsovie*, Warszawa 1933, s. 35, jest zmuszony przyznać, że wymaganie zgody pańskiej na odejście formait alors la principale restriction; tenże, *Les origines de l'asservissement*, s. 13—14; zbliżone stanowisko reprezentował K. Tymieniecki, w *Le servage en Pologne*, s. 25—28; por. tenże, *W sprawie powstania zaostrożonego poddaństwa w Polsce i Europie środkowej*, RH t. XXIV, 1958, s. 290, 304—305. Autor powołuje się tu na B. Zientarę, *Z zagadnień spornych tzw. wórnego poddaństwa w Europie Środkowej* PH t. XLVII, 1956, z. 1, s. 40—41, 49; M. Małowist, *Zarys polskiego procesu dziejowego od XIV do XVII w.* [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich t. I*, Warszawa 1953, s. 376: „Otóż tworzenie folwarku pańszczyźnianego powoduje przytwierdzenie chłopą do ziemi.” Do tychże zagadnień K. Tymieniecki wrócił w swej *Historii chłopów polskich* t. II, Poznań 1966, s. 213 nn.; t. III, 1969, s. 17 nn., s. 129—145, 149, 197.

kmiecia. Tylko na podstawie „listu odpuszczającego” wolno było go przyjąć w innym miejscu. Poddaństwo w Prusach Królewskich nie osiągnęło tej ostrości i nie stało się tak powszechne, jak w innych dzielnicach kraju. Chłopi tamtejsi mieli większe możliwości gospodarcze, dzięki łatwiejszemu dostępowi do rynków zbytu. To im dawało lepszą pozycję w stosunku do dworu i większą niezależność. Jak była już mowa, na Żuławach w ogóle nie doszło do *glæbae adscriptio* <sup>49</sup>.

Nie zajmowaliśmy się tutaj przytwierdzeniem do gleby na Mazowszu, gdyż rozwijało się ono niezależnie od ustawodawstwa koronnego. Dopiero zniesienie rękojemstwa w latach 1562—1577 oznaczało — idziemy tu za A. Wawrzyńcykowską — przeniesienie na Mazowsze ustawodawstwa koronnego o przytwierdzeniu ludności wiejskiej do ziemi <sup>50</sup>.

8. W nauce polskiej w ostatnich czasach przeważał pogląd, wynikający pośrednio z wypowiedzi K. Marksa, opartej na sytuacji w krajach rumuńskich w pierwszej połowie XIX w.: „Praca pańszczyźniana w księstwach naddunajskich była połączona z rentami naturalnymi i innymi właściwościami poddaństwa, stanowiła jednak główny haracz składany klasie panującej. Tam, gdzie tak sprawy stały, praca pańszczyźniana rzadko kiedy była następstwem poddaństwa, lecz raczej na odwrót: poddaństwo było wynikiem pracy pańszczyźnianej. Tak właśnie było w prowincjach rumuńskich”. Atoli jednak pomiędzy ziemiami rumuńskimi a Polską pod tym względem zachodziły istotne różnice i, o ile nam wiadomo, K. Marks bynajmniej nie wskazywał, iż schemat rumuński mógłby pasować do Polski <sup>51</sup>.

Proces przytwierdzenia chłopów do gleby (*legatura de glie*) na ziemiach rumuńskich rozpoczął się w okresie rządów Michała Walecznego (zmarłego w 1601 r.), prawdopodobnie równoległe w obu księstwach. Z całą pewnością nie był on spowodowany potrzebą zapewnienia rąk roboczych w gospodarstwie pańskim, gdyż w tym okresie właściwie ono jeszcze nie istniało. Pańszczyźna nie przekraczała kilkunastu — 24 dni rocznie. Właściwą przyczyną przytwierdzenia chłopów do ziemi stanowiła troska władzy państwowej o tzw. rentę zcentralizowaną. Chodziło o środki na pokrycie kosztów przymusowych dostaw do Turcji. W parze z tym szła troska klasy feudalnej o tę część renty, która jej przysługiwała. Składały się na nią: dziesięcina zbożowa oraz od innych płodów i pożytków, dochód z monopoli dworskich oraz posługi, określane ogólnie jako *boieresc* lub *monasteresc*, zależnie od kategorii dóbr.

W końcu pierwszej połowy XVIII w., za rządów w obu księstwach hospodara Konstantego Maurocordato, ludność wiejska zależna, tzw. *rumáni* i *vecini*, została zwolniona z poddaństwa, a mianowicie w Wołoszczyźnie w 1746 r., w Mołdawii w 1749 r. Była to koncesja i tym razem uznana za niezbędną ze względu na interesy fiskalne państwa, albowiem w okresie poprzedzającym wydanie obu tych aktów ludność zależna uchodziła masowo za granicę. Z pewnością sprzyjały temu nie tyle wydłużone granice państwowe, co przede wszystkim istnienie w są-

<sup>49</sup> B. Geremek, *Problem siły roboczej w Prusach w I połowie XV w.*, PH t. XLVIII 1957, nr 2, s. 232; M. Biskup, *Powinności chłopów czynszowych w Prusach Krzyżackich w I połowie XV w.*, PH t. LIII, 1962, nr 3, s. 427; tenże [w:] *Historia Pomorza t. I*, cz. 1, wyd. 2, Poznań 1972, s. 707.

<sup>50</sup> A. Wawrzyńcykowska, *Gospodarstwo chłopskie w dobrach królewskich na Mazowszu*, Warszawa 1962, s. 199—200.

<sup>51</sup> K. Marks, *Kapitał t. I*, Warszawa 1951, s. 251; por. R. Rybacka, *O słowie poddaństwo*, „Nowe Drogi” t. V, 1951, nr 6, s. 202.



siedztwie obszarów rzadko zaludnionych. Oba akty emancypacyjne miały na celu nie tylko zahamowanie zbiegowstwa za granicę, ale także zachętę do powrotu do kraju ludności zbiegłej poprzednio. Wewnątrz kraju ludność wiejska odtąd mogła przenosić się swobodnie, jednak pod kontrolą władz państwowych: chodziło o ewidencję i rejestrację podatników. Wszakże emancypowana ludność wiejska niebawem ponownie zaczęła popadać w zależność feudalną, którą chyba wolno nazwać wtórnym poddaństwem. Proces ten został przyspieszony wskutek poprawy warunków zbytu za granicę zboża rumuńskiego, w następstwie ograniczenia w 1774 r. monopolu tureckiego na zboże (zniesiony w 1829 r.), a zwłaszcza ogólnego ożywienia gospodarczego całej strefy czarnomorskiej w ostatniej ćwierci XVIII w. Sprzyjała temu nowa fala wzrostu zapotrzebowania na zboże w Europie Zachodniej. Wszystko to stworzyło warunki dla rozwoju produkcji towarowej zboża w Rumunii i jego masowego eksportu za granicę — niemal o trzy wieki później niż w Polsce. Tzw. wtórne poddaństwo osiąga szczyt w latach 1831/1832—1864, do momentu reform uwłaszczeniowych. Czytelnik wybaczy ten przydługi ekskurs dotyczący ziem rumuńskich. Chodziło nam o wskazanie na odmiennie elementy w rozwoju tamtejszych stosunków agrarnych. Istotną jest rzeczą, że mimo zniesienia poddaństwa w połowie XVIII w., skoro tylko zaczęły działać bodźce dla rozwoju produkcji towarowej zboża, zaczyna rozwijać się pańszczyzna, a w ślad za nią tzw. wtórne poddaństwo. W tym wypadku rzeczywiście przytwierdzenie do ziemi jest następstwem rozwoju gospodarstwa dworskiego i pańszczyzny, podczas gdy w Polsce było odwrotnie, jak to staraliśmy się wykazać wyżej<sup>52</sup>.

Wszakże, jak była już mowa, w nauce nie brakło głosów, rozumiejących sprawę odmiennie, to znaczy adaptujących schemat rumuński do stosunków polskich. Np. S. Arnold stanął na stanowisku, że to właśnie „rozwój pańszczyzny prowadzi z kolei do zwiększenia zależności osobistej chłopca, do przytwierdzenia do ziemi, do poddaństwa osobistego”<sup>53</sup>. Zgoda, że pańszczyzna zwiększa zależność gospodarza chłopca od dworu, ale przecież, jak widzieliśmy, w Polsce przytwierdzenie do ziemi nastąpiło wcześniej niż rozwinęła się pańszczyzna. Najdalej chyba poszła „Historia państwa i prawa Polski” (1957 i następne wydania) stwierdzając, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, że w Polsce „ugruntowanie poddaństwa chłopów było bezpośrednim rezultatem wprowadzenia pańszczyzny”<sup>54</sup>.

Bardziej ogólna była „Historia Polski” PAN. S. Arnold i A. Wyczański, jak była już mowa podkreślali w genezie poddaństwa nie tyle rolę siły roboczej poddanego, ile raczej obawę przed tworzeniem się pustek osadniczych (1957 i następne wydania)<sup>55</sup>. Bardziej kompromisowe stanowisko zajął A. Wyczański w „Zarysie historii gospodarstwa wiej-

<sup>52</sup> Literaturę przedmiotu cytujemy w *Directions of agrarian Development in South-Eastern Europe in 16th—18th C.*, APH XLIII, 1981, s. 44—45 oraz *Rozwój stosunków agrarnych na ziemiach rumuńskich od XVI do XVIII w.* (maszynopis w posiadaniu autora); por. zwłaszcza A. Otetsa, *Le second asservissement des paysans roumains 1746—1821*, „Nouvelles Etudes d'Histoire”, Bucaresti 1955, s. 299—312; tenże, *Le second servage dans les principautés danubiennes 1831—1864*, tamże t. II, 1960, s. 325—346; F. Constantiniu, *Relatiile agrare din Tara Românească în secolul al XVIII-lea*, București 1972, s. 102—205.

<sup>53</sup> S. Arnold, *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*, s. 45.

<sup>54</sup> Z. Kaczmarscyk, [w:] *Historia państwa i prawa Polski* t. II, Warszawa 1957, s. 48 i wyd. nast.

<sup>55</sup> *Historia Polski* t. I, cz. 2, Warszawa 1957, s. 103; zob. wyżej przyp. 30.

skiego w Polsce”, a mianowicie: „warunkiem wzrostu pańszczyzny, a jednocześnie w dużej mierze jej wynikiem, było poddaństwo chłopów”<sup>56</sup>. Zgoda, że poddaństwo ułatwiało klasie feudalnej zwiększanie pańszczyzny, ale czy możemy uważać je za następstwo tejże pańszczyzny? Odmienne „Historia chłopów polskich” (R. Heck, E. Trzyna): nie tylko nie została wymieniona pańszczyzna wśród przyczyn poddaństwa, ale wyraźnie podkreślone przełomowe znaczenie statutów kaziemierzowych i olbrachtowych w rozwoju poddaństwa, co *ipso facto* wskazuje na pierwszeństwo chronologiczne *glabae adscriptio* przed pańszczyzną<sup>57</sup>. Tę listę wypowiedzi na temat genezy i początków poddaństwa i pańszczyzny można byłoby wydłużyć. Zamykamy ją wypowiedzią J. Topolskiego, który podkreślał, że „wyjaśnienie Rutkowskiego jest obecnie najbardziej uzasadnioną i rozpowszechnioną teorią w historiografii polskiej, a także do pewnego stopnia w historiografii innych krajów środkowo- i wschodnio-europejskich”<sup>58</sup>. Chętnie przystajemy, że teoria J. Rutkowskiego jest najbardziej uzasadniona spośród innych, ale czy jest najbardziej rozpowszechnioną w historiografii polskiej ostatnich dziesięcioleci?

Przeto nie będzie nowością stwierdzenie, że w Polsce poddaństwo, a ściślej przytwierdzenie do gleby wyprzedziło pańszczyznę. Mamy na myśli regularną pańszczyznę rolną, przeznaczoną dla folwarku dworskiego. I nie jest najważniejsze, czy uchwały w tej sprawie wprowadzały *expressis verbis* pełne poddaństwo, czy nie? Istotny jest fakt, że od przełomu XV na XVI w. na obszarze państwa, wyjąwszy niektóre terytoria, np. Żuławy lub tzw. osadnictwo olenderskie, jak już wspominaliśmy wyżej, chłopci ani też synowie chłopscy nie mogli legalnie opuszczać ziemi, na której siedzieli, bez zgody swego pana. Bynajmniej nie przeczą temu fakty opuszczania ziemi przez chłopów — chyba aż do końca Rzeczypospolitej: mogło to odbywać się wyłącznie za zgodą pana. Przewidywał to już taki autokrata jak Anzelm Gostomski, pisząc przed 1588 r.: „kmiotek, kiedy rolę puszcza, ma budowanie całe oddać, woły [sc. założonej] i zasiewek”. Warunek zgody pańskiej nie ulega wątpliwości, bo o parę stron dalej czytamy tamże: „rodziców nie ma żaden urzędnik bez pańskiej wolej ze wsi puszczać”<sup>59</sup>.

W tych warunkach rozwój władzy dominialnej pana nad chłopem nie kazał długo na siebie czekać. Uderzało to obserwatorów cudzoziemskich. Nuncjusz A. Lippomano już w 1557 r. notował, że „szlachta polska ma nieograniczoną władzę nad wieśniakami, przywiedzionymi prawie do stanu niewoli”. Podobnie pisał o parę lat później (1560) nuncjusz B. Bongiovanni. W 1565 r. F. Ruggieri, niebawem również nuncjusz papieski w Polsce, relacjonował: chłopci „nie mogą bez pozwolenia pana przenieść się do innej wsi, bo są przywiązani do skiby”<sup>60</sup>. Ale i Marcin Kromer notuje współcześnie: *Nac aliocuiquam commigrare inconsulto domino licet; ita ut videantur esse glabae adscriptitii nec multum*

<sup>56</sup> *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce* t. II, Warszawa 1964, s. 38.

<sup>57</sup> *Historia chłopów polskich* t. I, Warszawa 1970, s. 201, 309—312.

<sup>58</sup> J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI—XVIII w.*, Poznań 1977, s. 73.

<sup>59</sup> A. Gostomski, *Gospodarstwo*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1951, s. 24, 28; jak wiadomo, rodzice czyli *nativi* — to poddani, urodzeni na miejscu, a nie przybysze.

<sup>60</sup> F. Rykaczewski, *Relacje nuncjuszów apostolskich* t. I, Berlin 1864, s. 65, 97, 128—130; zob. *Historia państwa i prawa Polski* t. II, s. 49, przyp. 12.

*a servis differant, praesertim ut nunc sunt tempora... Habent sane in eos domini vitae necisque potestatem, praeter eos, qui ab ineunte aetate litterarum studiis sacrarumque ministerio se addixerunt*<sup>61</sup>. Dalszy rozwój i zakres władzy dominialnej, to cały splot zagadnień, wykraczających już poza ramy obecnego artykułu.

W tym miejscu chcielibyśmy jedynie zreasumować przyczyny powstania i rozwoju *glabrae adscriptio*, najważniejszego składnika poddaństwa w Polsce. Na czoło wysuwamy, jako przyczynę główną, obawę klasy feudalnej przed wyludnieniem wsi. Ogromna liczba pustek osadniczych świadczy, że obawa ta bynajmniej nie była płonna i z całą pewnością legła u podstaw tendencji do ograniczenia prawa wychodu, począwszy już od statutów kazimierzowych. Pustki to nie było zjawisko efemeryczne ani też właściwe jedynie Polsce, lecz — odwrotnie — także wielu innym krajom Europy<sup>62</sup>. Był to problem stały, rzec można sekularny, ciężący nad feudalnym rolnictwem. Jego odwrotną stroną stanowiło zbiegostwo.. Jedno i drugie świadczyło o deficycie osadnika. Przeto troska klasy feudalnej o zatrzymanie ludności na wsi, w miejscu osiedlenia, była zrozumiała. Łatwo ją dostrzec w tekście statutów kazimierzowych z lat 1346/1347 i olbrachtowych z lat 1493 i 1496. Ale i w okresie późniejszym sytuacja pod tym względem nie uległa istotnej zmianie. Wystarczy przytoczyć tytułem ilustracji, że w 1511/1512 r. w rozległych dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, liczących w tym czasie niemal 5200 łąnów chłopskich było pustych, czyli nieosadzonych, niespełna 1400, a więc niemal 27%. W dobrach biskupstwa włocławskiego w 1534 r. pustki osadnicze stanowiły około 23%. Sytuację w obu tych latyfundiach kościelnych przytoczyliśmy przykładowo<sup>63</sup>. Związek pomiędzy ogromną liczbą pustek w kraju a uchwałami sejmu z 1496 r. trafnie dostrzegł przed laty A. Pawiński<sup>64</sup>.

Sądzimy, że zależność pomiędzy zaludnieniem kraju a powstawaniem i mnożeniem się pustek nie ulega wątpliwości. To może wskazywać, że i korzeni przytwierdzenia do gleby należałoby poszukiwać w stosunkach demograficznych<sup>65</sup>. Ale w tym miejscu nie będziemy wkraczali na ten rozległy obszar badawczy. Wydaje się, że w okresie późniejszym, w okresie wielkiego rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, problem pustek osadniczych został złagodzony. Stały się one jednym ze składników, jeżeli nie składnikiem głównym, areалу folwarcznego. Ale nim to nastąpiło, osadzanie, lokacja łąnów pustych stanowiła właściwie jedyną drogę ich likwidacji o ile nie były dzierżawione przez kmieci dodatkowo.

<sup>61</sup> M. Kromer, *Polonia sive de situ populis...*, Coloniae 1578, s. 83 (zob. K. Streicher t. XX, s. 281).

<sup>62</sup> W. Rusiński, op. cit., s. 22; zob. W. Abel, *Geschichte der deutschen Landwirtschaft*, Stuttgart 1962, s. 109 nn., 135—136.

<sup>63</sup> Świadcza o tym m.in. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* t. I—III, Kraków 1863—1864, passim; *Liber beneficiorum ticecesis Posnaniensis* a. 1510, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950, passim; zob. S. Mielczarski, J. R. Szaflik, *Zagadnienie łąnów pustych w Polsce w XV i XVI w.*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. I, 1956, z. 2, s. 67—74; por. J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII w.*, Poznań 1958, s. 102—133; W. Rusiński, op. cit. s. 24—27; L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962, s. 18. Por. wyżej, s. 5, 10—11.

<sup>64</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe*, s. 194.

<sup>65</sup> W. Rusiński, op. cit., s. 14—15.

Nasuwa się przeto pytanie, czy nie nazbyt pochopnie upatrujemy w folwarku pańszczyźnianym główną, by nie powiedzieć jedyną, przyczynę poddaństwa chłopów, a w szczególności przytwierdzenia do gleby. Inna sprawa, że ogromnie sprzyjało ono rozwojowi gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Ale nas tu interesuje przede wszystkim geneza i przesłanki przytwierdzenia do ziemi ludności wiejskiej, a nie późniejszy jego rozwój i rola w ekonomice krajowej.

Леонид Житкович

#### ПРЕДПОСЫЛКИ И РАЗВИТИЕ ПРИКРЕПЛЕНИЯ К ЗЕМЛЕ СЕЛЬСКОГО НАСЕЛЕНИЯ В ПОЛЬШЕ — ПОЛОВИНА XIV НАЧАЛО XVI В.

Цель статьи — выяснить, насколько правильно мнение, что в Польше крепостная зависимость была результатом барщины, или же следует обратиться к давнему взгляду Я. Рутковского, что было наоборот. Нет никакого сомнения, что проявлением стремлений феодального класса к далеко идущему ограничению права выхода крестьян были уже уставы Казимира Великого половины XIV в., когда ещё не могло быть речи о регулярной сельскохозяйственной барщине. Они вводили очень серьёзные трудности для выхода крестьян, а в некоторых случаях делали его вообще невозможным. Собственно говоря, нам неизвестно, каким образом постановления этих уставов функционировали на практике, но существуют данные, указывающие на то, что правовые обычаи отдельных земель развивались в направлении дальнейших ограничений. Эти ограничения были обратной стороной живого колонизационного движения тогдашней деревни, а также демографического развития и оснований новых городов, особенно при Казимире Великом.

Известное постановление красноставского сеймика от 24 февраля 1477 является красноречивым свидетельством нового этапа попыток феодального класса удержать крестьян в деревне. Этому должны были служить дальнейшие ограничения права выхода, а также пробы унификации нагузков в пользу феодала во всех владениях.

Окончательный перелом совершил сейм 1496 г., так как с этого времени легальный уход крестьянина, а также крестьянских сыновей стал невозможным без согласия владельца деревни. Согласие хозяина можно считать главным условием, так называемого *laudum terrestre*. И не имеет значения, принял ли сейм постановление о всеобщем прикреплении к земле или нет. Оно стало фактом, исключая некоторые территории (например, Жулавы) или группы населения (например, так называемые *oleđrzy*). Постановление сейма от 1501 г. и следующие обостряют правила выхода, особенно это касается крестьянских детей или порядка возвращения беглых крестьян. По мере развития власти, определяемой законом домена, крестьянские проблемы исчезают из сеймого законодательства, за исключением борьбы с беглецами. Огромное количество законов, направленных против побегов, свидетельствует о том, что приращение к земле не могло быть реализовано полностью до тех пор, пока в стране — по крайней мере в некоторых районах — существовал спрос на поселенцев. Наконец сейм 1768 г. утвердил в кардинальных правах шляхетское *ius dominii ac proprietatis* по отношению к земельным владениям и живущим на них крепостным „согласно уставным законам”.

Автор приходит к выводу, что в Польше приращение к земле опередило развитие барщины. Предпосылкой для него являлось увеличение числа пустых поселений, а не забота класса феодалов об обеспечении рабочих рук для усадьбы. Попытки урегулировать сельскохозяйственную барщину, кстати, в объёме одного дня в неделю, следует отнести лишь к годам 1477—1520. Посему возникает вопрос, не слишком ли поспешно мы стремимся усмотреть в баршнном хозяйстве (фольварие) главную и даже единственную причину крепостной

зависимости крестьян, а особенно прикрепления к земле? Другое дело, что она в огромной степени способствовала развитию крепостного хозяйства в поместьях.

### Leonid Zytkowicz

#### L'ATTACHEMENT À LA TERRE DE LA POPULATION RURALE EN POLOGNE DU XIV-E AU XVI-E SIÈCLE; SES MOTIFS ET SON DÉVELOPPEMENT

L'article pose la question suivante: l'opinion que le servage en Pologne a été la conséquence de la corvée est-elle justifiée? Ne faut-il pas plutôt revenir à l'avis contraire de J. Rutkowski (1926—1928), déclarant que le servage a précédé la corvée? Il ne fait aucun doute que la tendance des féodaux à limiter au possible le droit de déplacement des paysans se manifeste déjà dans les statuts de Casimir le Grand de la moitié du XIV-e siècle, alors qu'il ne pouvait encore être question d'une véritable corvée agricole. Ces statuts ont introduit de sérieux obstacles au départ des paysans et dans certains cas le rendaient impossible. A vrai dire, nous ne savons pas de quelle manière les résolutions de ces statuts fonctionnaient en pratique, cependant il semble bien que les coutumes des diverses provinces aient évolué vers des restrictions encore plus fortes, lesquelles allaient à l'encontre d'un très vif courant colonisateur de la campagne, d'un développement démographique des villes et de leurs nouveaux emplacements, surtout du temps de Casimir le Grand.

Une décision de la diétine de Krasnystaw du 24 février 1477 témoigne évidemment d'une nouvelle étape des activités restrictives des féodaux qui désiraient retenir les paysans à la campagne. Nouveaux obstacles aux déplacements, tentatives d'unifier dans tous les domaines les redevances féodales — voilà les instruments qui devaient servir ce but.

Un tournant décisif fut pris par la diète de 1496, car depuis ce temps le départ légal du paysan et de ses fils, sans l'accord du seigneur, propriétaire du village, est devenu impossible. Le consentement seigneurial peut être considéré comme la condition première du *laudum terrestre*. Et il n'est pas essentiel de savoir si la diète a décrété une *glæbae adscriptio* générale, ou si elle s'en est abstenue. Il est de fait que l'attachement à la terre est devenu une réalité, à l'exception de quelques territoires (le delta de la Vistule, p. ex.) ou de certains groupes de la population (les colons dits Hollandais p. ex.) Les lois votées par les diètes des années 1501 et suivantes sont plus sévères à l'égard des déplacements, surtout des enfants de paysans, ou encore de la récupération des fongitifs. A mesure que grandit le pouvoir du seigneur, les questions paysannes disparaissent de la législation polonaise, sauf les règlements qui doivent combattre les fuites.

Le grand nombre de constitutions contre la fuite des paysans démontre que l'attachement à la terre n'a pu être pleinement réalisé tant qu'il y avait, dans certaines régions, une forte demande de colons. Finalement la diète de 1768 confirma dans ses droits cardinaux le *ius domini ac proprietatis* pour les biens terriens de la noblesse et les sujets y demeurant "selon les statuts".

Nous en concluons que l'attachement à la terre a précédé en Pologne le développement de la corvée. Le motif principal, c'était la multiplication des espaces abandonnés et non le souci des féodaux de s'assurer une main d'oeuvre pour leurs domaines. Les tentatives de régler la corvée agraire au niveau d'une journée par semaine ne se sont manifestées que dans les années 1477—1520. Il faut donc se poser la question suivante: n'est-il pas trop hâtif de voir dans l'exploitation corvéable la raison principale, et même unique, du servage des paysans et en particulier de leur attachement à la terre? Il est vrai qu'il favorisait énormément le développement de l'économie d'exploitation corvéable.